



BIULETYN

Nr 84 (1196), 30 czerwca 2014 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Artur Gradziuk • Piotr Kościński
Łukasz Kulesa • Roderick Parkes • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski

Finlandia bliżej NATO

Wojciech Lorenz

Nowym premierem Finlandii został Alexander Stubb, zwolennik przystąpienia kraju do NATO. Wizja członkostwa jest wciąż odległa z powodu sprzeciwu opinii publicznej i możliwej negatywnej reakcji Rosji. Finlandia może jednak rozwinąć współpracę z NATO do tego stopnia, że będzie w stanie nie tylko szybko przystąpić do Sojuszu, ale także przyjąć znaczące wsparcie militarne w sytuacji zagrożenia.

Rezygnacja premiera Jyrki Katainena wymusiła zmianę na czele fińskiego rządu na niecały rok przed wyborami parlamentarnymi. Parlament powierzył funkcję premiera Alexandrowi Stubbowi, który w latach 2008–2011 był szefem fińskiej dyplomacji, a ostatnio pełnił funkcję ministra handlu zagranicznego i spraw europejskich. W swoim kraju znany jest jako jeden z najbardziej zagorzałych zwolenników członkostwa Finlandii w NATO. Od czasu wojny Rosji z Gruzją w 2008 r. Stubb apelował o ogólnonarodową debatę na temat przystąpienia jego kraju do Sojuszu, a po aneksji Krymu przez Rosję zapowiedział, że wejście do NATO powinno być możliwe w następnej kadencji parlamentu w latach 2015–2019.

W ciągu ostatniej dekady Finlandia stała się jednym z najlepiej zintegrowanych z NATO państw partnerskich. Dodatkowo w kwietniu 2014 r. postanowiła podpisać porozumienie, które umożliwi jej przyjęcie wsparcia militarnego w sytuacji zagrożenia. Jednak jak wynika z najnowszych badań opinii publicznej, 59% Finów jest przeciwko członkostwu, a popiera je tylko 22% obywateli. Wizja Finlandii w NATO jest także nie do zaakceptowania dla Rosji. Na początku czerwca szef rosyjskiego sztabu generalnego Nikołaj Makarow stwierdził, że już sama współpraca Finlandii z NATO jest zagrożeniem dla Federacji. Doradca prezydenta Władimira Putina Siergiej Markow ostrzegł natomiast, że przystąpienie Finlandii do NATO mogłoby rozpętać III wojnę światową.

Środowisko bezpieczeństwa Finlandii. Zamieszkiwana przez 5 mln obywateli Finlandia dzieli z Rosją 1300-kilometrową granicę. W czasie zimnej wojny Finowie oparli swoją zdolność do utrzymania suwerenności na statusie państwa neutralnego, co jednak *de facto* dawało Moskwie znaczny wpływ na fińską politykę zagraniczną (tzw. finlandyzacja). Po upadku ZSRR Finlandia wstąpiła do UE, ale pozostaje poza sojuszami wojskowymi.

Mimo to Rosja nie wyklucza, że w razie konfliktu z NATO Finlandia będzie również stanowić dla niej zagrożenie. W 2009 r. Rosja i Białoruś przeprowadziły ćwiczenia „Ładoga”, które miały zakładać m.in. wyprzedzający atak na Finlandię, aby uniemożliwić jej udzielenie wsparcia Estonii w przypadku rosyjskiej konfrontacji z NATO. W 2010 r. Rosja połączyła okręgi wojskowe leningradzki i moskiewski w okręg zachodni, co spowodowało przesunięcie środka ciężkości rosyjskich sił zbrojnych z Europy Środkowej na północny Zachód, w pobliże granicy z Finlandią. Prowadzi to do rozmieszczania nowych jednostek i uzbrojenia w enklawie kaliningradzkiej, w rejonie Petersburga i na półwyspie Kola, gdzie znajduje się dowództwo Floty Północnej. Zagrożenie dla Finlandii stanowią rozlokowane w pobliżu Petersburga wyrzutnie raket balistycznych Iskander M – zdolne do przenoszenia głowic nuklearnych o mocy 5–50 kiloton, które swoim zasięgiem pokrywają większość fińskiego terytorium – a także rozmieszczenie w Kaliningradzie wyrzutni S400, mogących blokować przestrzeń powietrzną na znacznym obszarze Morza Bałtyckiego.

Finlandia bliżej NATO. Strategia Bezpieczeństwa i Obrony z 2012 r. podkreśla, że Finlandia nie jest członkiem żadnego sojuszu wojskowego, ale blisko współpracuje z NATO i zachowuje prawo do ubiegania się o członkostwo. Nie zamierza jednak tego robić w obecnej kadencji parlamentu, która zgodnie z planem kończy się w 2015 r. Pozostając poza NATO i nie korzystając z gwarancji Artykułu 5, Finlandia próbuje wzmacniać wiarygodność wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Dodatkowo w ramach NORDEFCO rozwija współpracę

w dziedzinie bezpieczeństwa z państwami nordyckimi. Współpraca ta w wymiarze operacyjnym koncentruje się na wymianie informacji ułatwiających kontrolę przestrzeni powietrznej i bezpieczeństwa szlaków morskich oraz na ćwiczeniach lotnictwa, artylerii i marynarki wojennej. 5 kwietnia 2011 r. Finlandia razem z pozostałymi państwami nordyckimi podpisała nordycką deklarację solidarności, która mówi o wspólnym reagowaniu na potencjalne zagrożenia w czasie pokoju.

Fundamentem polityki bezpieczeństwa Finlandii jest zdolność do obrony terytorialnej, którą ma zapewnić 500 czołgów (z tego 400 w rezerwie), 750 jednostek artylerii, w tym 100 samobieżnej, i 600 moździerzy. Kontrolę przestrzeni powietrznej umożliwiają m.in. 63 samoloty wielozadaniowe F18 Hornet, a wybrzeża i szlaków morskich pilnuje 8 kutrów rakietowych, 3 stawiacze min i 13 trałowców. W czasie pokoju Finowie dysponują 30-tysięczną armią, a na wypadek wojny są w stanie zmobilizować dodatkowo 200 tys. rezerwistów. W ciągu ostatniej dekady wydatki na obronność pozostawały na średnim poziomie 1,4% PKB. W 2014 r. wydatki zmniejszono do poziomu 1,36% PKB, czyli do 2,7 mld euro – o 120 mln euro mniej niż rok wcześniej. Wprowadzając oszczędności, fińskie władze deklarowały, że zdolność do obrony terytorialnej będzie utrzymywana przez lepsze wyszkolenie i uzbrojenie wojska oraz dalsze rozwijanie zdolności uniemożliwiających atak przez zaskoczenie i zdobycie przez agresora dominacji w powietrzu.

W ostatnich latach Finlandia poczyniła już inwestycje, które wzmocniły jej zdolności do obrony i odstraszenia. Systemy obrony powietrznej i radary własnej produkcji oraz rosyjskie wyrzutnie przeciwlotnicze zastąpiono zachodnim sprzętem, który ułatwia współdziałanie z zachodnimi partnerami. Finlandia, jako pierwsze państwo w Europie, otrzymała w 2009 r. zgodę USA na kupno rakiet typu *cruise* AGM 158 JASSM o zasięgu 300 km, w które wyposażone zostały samoloty F18. Fińskie władze planują unowocześnienie 22 zestawów wyrzutni rakietowych M270 MLRS i wyposażenie ich w pociski rakietowe o zwiększonym zasięgu.

Finlandia w znacznym stopniu pogłębiła też zdolność do współpracy z NATO, wykorzystując program Partnerstwa dla Pokoju (PfP). Efektem jest udział fińskiego wojska w Siłach Odpowiedzi NATO (NRF). W 2009 r. fińskie myśliwce F18 uzyskały certyfikat potwierdzający, że są zdolne do współdziałania z wojskami NATO przy najtrudniejszych misjach. Umożliwiło to w 2014 r. przyłączenie się Finlandii do natowskiej misji patrolowania przestrzeni powietrznej Islandii – nordyckiego członka Sojuszu, który nie dysponuje własną armią. W 2013 r. Finlandia po raz pierwszy wzięła udział w ćwiczeniach NATO, które uwzględniały scenariusze obrony terytorialnej („Steadfast Jazz”). Rozwija też współpracę z NATO w dziedzinie cyberbezpieczeństwa.

Największą zmianę w fińskiej polityce bezpieczeństwa w ostatnich latach wywołała aneksja Krymu przez Rosję. W kwietniu 2014 r. Finlandia zdecydowała się podpisać Memorandum o porozumieniu z NATO, umożliwiające uzyskanie wsparcia militarnego od zachodnich partnerów w przypadku zagrożenia atakiem. Zgodnie z porozumieniem Finlandia będzie rozwijać infrastrukturę niezbędną do przyjęcia lotnictwa i okrętów z państw UE i NATO. Główne partie polityczne opowiedziały się także za zwiększeniem wydatków na zbrojenia po wyborach parlamentarnych, które są zaplanowane na kwiecień 2015 r. Jednocześnie zdecydowano się pogłębić współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa ze Szwecją.

Wiarygodna zdolność do uzyskania członkostwa. Jest mało prawdopodobne, aby Finlandia podjęła decyzję o wstąpieniu do NATO bez bezpośredniego zagrożenia ze strony Rosji. Przyjęcie Finlandii dwukrotnie wydłużyłoby granicę NATO z Rosją i zapewne skłoniłoby także do członkostwa Szwecję. W efekcie Rosja mogłaby uznać to za poważne naruszenie układu sił w regionie i podjąć działania odwetowe z podważaniem integralności terytorialnej państw NATO łącznie. Rosnąca skłonność Rosji do użycia siły, wzrost jej potencjału militarnego i zdolności do przeprowadzenia ataku przez zaskoczenie oraz jawne groźby pod adresem Finlandii skłaniają jednak władze w Helsinkach do szukania sposobów na szybkie zdobycie wiążących gwarancji bezpieczeństwa. Celem Finlandii powinno być uzyskanie pełnej gotowości politycznej i prawnej do członkostwa w przypadku bezpośredniego zagrożenia. Już sama możliwość szybkiego wstąpienia do Sojuszu, nawet bez konieczności podejmowania takiej decyzji, byłaby skutecznym narzędziem do neutralizowania presji ze strony Rosji.

Chociaż formalnie do podjęcia decyzji o wstąpieniu do NATO wystarczy poparcie 2/3 parlamentu, władze Finlandii powinny rozpocząć ogólnonarodową debatę o członkostwie, która pomogłaby zmienić negatywne nastawienie społeczeństwa wobec członkostwa. Równie istotne będzie uzyskanie politycznego poparcia sojuszników, zwłaszcza tych, którzy niechętnie patrzą na jakiegokolwiek decyzje mogące wywołać nerwową reakcję Rosji. Aby zademonstrować, że takie poparcie jest możliwe, Sojusz powinien przypomnieć na wrześniowym szczycie w Walii, że drzwi dla Finlandii (oraz Szwecji) stoją otworem.